

Eksport soli daje duże zyski

Sól, jako mineral, jest niezbędnym artykułem, koniecznym do utrzymania przy życiu organizmów żywych; używa się jej również w dużych ilościach do konserwowania żywności oraz jako surowiec w przemyśle chemicznym. Przedwojenne światowe zapotrzebowanie wynosiło 35 milionów ton soli rocznie i pokrywane było przez szereg państw ze Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Chinami na czele.

Przedwojenna polska produkcja stała na 10 miejscu co do wielkości, wynosząc 643.000 ton rocznie. Krajowe złoża solne oceniane były na 6 miliardów ton. Wywóz tego artykułu z Polski przedwojennej był bardzo zaniedbany i stanowił zaledwie 1/30 produkcji, podczas gdy sąsiadujące Niemcy eksportowały ponad 780.000 ton, tj. 1/5 całej swej produkcji soli w Niemczech. Niemiecki eksport obejmował kraje dostępne dla naszego handlu, a więc Szwecję, Holandię, Norwegię, Danię i Finlandię.

Po wojnie wyeliminowanie obecnej konkurencji oraz upaństwowienie wszystkich źródeł produkcji pozwoliły Polsce już w 1947 roku wykonać zamówienie zagraniczne w wysokości 20.000 ton soli. W ubiegłym roku energiczna akwizycja zwiększyła ilość wywozu soli do 45.000 ton drogą morską, poza eksportem lądowym do Czechosłowacji. Dotychczas Polska pokrywa eksportem soli jedynie 10 proc. czechosłowackiego zapotrzebowania. Rokrocznie kraj ten zużywa 400.000 ton soli przemysłowej i jadalnej wartości około 200 mil. koron czeskich.

NOWE RYNKI ZBYTU

Polski eksport soli morzem obejmuje głównie Szwecję, której pokrywamy około 35 proc. importu oraz Finlandię (12 do 15 proc. importu). Takie państwa jak Holandia, Dania, Norwegia, pokrywające przed wojną zapotrzebowanie na sól w Niemczech, obecnie importują ten artykuł z Anglii, Francji, Hiszpanii oraz Niemiec. Polska sól ma jednak duże szanse zdobycia innych rynków zbytu, jak np. rynków Dalekiego Wschodu, co jest uwarunkowane głównie powstaniem regularnej linii okrętowej.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach a obserwacji zagranicznych rynków, Polska będzie mogła zwiększyć wywóz soli do około 300.000 t rocznie, co wobec zwiększającego się zapotrzebowania wewnętrznego pocią-

wa, uzależnione jest jednak od rozbudowy magazynu oraz pogłębienia i konserwacji Motławy.

Reasumując powyższe uwagi na temat produkcji i wywozu soli polskiej, nasuwają się następujące wnioski:

1) w celu zwiększenia produkcji i eksportu soli należało by zmodernizować techniczne urządzenia w kopalniach, co zwiększy wydobycie tego artykułu;

2) należało by wzmocnić eksport soli do krajów sąsiadujących oraz zdobyć nowe rynki zamorskie, dopóki trwa odbudowa przemysłu państw konkurencyjnych;

3) inwestycje portowe w Gdańsku powinny w szerszym zakresie niż dotychczas uwzględnić pogłębienie Motławy oraz odbudowę jej nabrzeży, co w rezultacie jeszcze większe zyski gospodarcze.

PODNOŚYMY DOBROBYT

Produkujemy rybackie sieci dalekomorskie.

Sieci dla połowów dalekomorskich — podstawowy sprzęt dla rybołówstwa — nie były u nas dotąd wyrabiane. Sprawdzaliśmy je z zagranicy placąc miliony zł. w obecnej walucie.

Obecnie Państwowe Zakłady Lin i Powrozów w Biełsku i Świebodzicach produkują sznurki ry-

backie z sizalu, nie ustępujące produkcji zagranicznej, a Dalmor podjął inicjatywę produkcji siatek i zorganizowania sieciarni, w której rybacy dalekomorscy — sieciarze zestawiają sieci.

Pierwszą sieć wykonano i zestawiono w bm, ulepsząc konstrukcję dotąd używanych. Ulepszenie to, polegające na wmontowaniu do wloku śledziowego drugiej „łaty”, powinno zwiększyć wydajność połowów o 20 proc.

Dalmorowska tkalnia siatek zatrudnia obecnie 40 tkaczek i 10 uczennic pod kierunkiem doświadczonych sieciarki Wiktorii Bergańskiej, wyszkolonej w Holandii, kraju o bogatym doświadczeniu rybackim. Ponadto uruchomiono kursy sieciarskie dla chałupników, co pozwoli na zwiększenie produkcji i zapewni pomoc rodzinom rybackim.

Ponieważ w chwili rozpoczęcia sezonu śledziowego potrzeba będzie około 30 sztuk sieci dla wyposażenia trawlerów Dalmoru, wyprodukowanie ich w kraju przyniesie dużą oszczędność Państwu. Stały wyrób sieci trudni wiele rak i uniezależni nas od zagranicy, pozwalając na wprowadzenie indywidualnych poprawek i nowych pomysłów. (m)

Vade mecum handlowca morskiego

Ważna pozycja polskiej bibliografii morskiej

Zasygnalizować należy jako bardzo ważne wydarzenie dla każdego praktyka, pracującego zarówno w handlu morskim, jak i we wszelkich instytucjach obsługujących ten handel, ukazanie się obszerniej pracy Józefa Kunerta pt.: „Transakcje w handlu morskim”. Praca ta wydana została w ramach Biblioteki Gospodarczej Ministra Przemysłu i Handlu. Tom I, o objętości 473 stron zawiera tekst, a tom II — wzory dokumentów.

W kilku rozdziałach grupuje autor najpierw podstawowe wiadomości o handlu zagranicznym i handlu morskim, następnie przebieg transakcji i czynności, związanych z wykonaniem umów eksportowo-importowych, wreszcie opis najważniejszych dokumentów w handlu morskim. Zebranie w oddzielnym tomie wzorów dokumentów ułatwia korzystanie z książki, gdyż przy czytaniu opisu można mieć równocześnie przed oczami odpowiedni dokument.

ZAWIŁE DROGI TOWARU

Autor wymienia najpierw osoby występujące w handlu zamorskim i rodzaje zawieranych przez nie transakcji. Następnie wskazuje w jaki sposób należy nawiązać kontakt, przeprowadzić korespondencję i wreszcie zawrzeć umowę, uwzględniając różne zwyczaje handlowe, zarówno powszechnie przyjęte, jak i stosowane w poszczególnych krajach.

Towar i jego właściwości, sposób i miejsce dostawy, terminy i inne warunki muszą być w handlu morskim, operującym z reguły na większe odległości i przy zastosowaniu różnorodnych środków przewozowych, ustalone znacznie dokładniej, niż w handlu lądowym. Należy tu przewidzieć różnorodne przeszkody i wydarzenia, związane z niebezpieczeństwem transportu morskiego. Wreszcie potrzebne jest dostosowanie się do przyjętych norm i ustaleń terminów międzynarodowych, nie zawsze jednolitych.

Po zawarciu umowy następuje

okres jej realizacji. Towar musi być we właściwy sposób opakowany i znakowany, przy czym inaczej musi być zapakowany towar, który zostanie przetransportowany na miejsce przeznaczenia samochodami, a inaczej gdy transport ten odbędzie się na wielbłądach, mulach, lamach lub na głowach tragarzy. Autor podaje normy wagi pakunku, stosowane w każdym przypadku.

Dwa rozdziały poświęcone są tak ważnym w handlu morskim zagadnieniom transportu. Treścią jednego z tych rozdziałów są umowy o transport morski (obowiązuje reguli, czartery, konosamenty), drugi zaś omawia ubezpieczenie towarów w transporcie morskim.

Wreszcie osobny rozdział poświęcony jest sprawom, związanym z likwidacją transakcji, a więc sporami i ich rozstrzygnięciu w drodze arbitrażu oraz sposobom zapłaty za towar. Te ostatnie zagadnienia, wiążące się z kredytami, stosowanymi w handlu morskim oraz ubezpieczeniem kredytów eksportowych, są omawiane również szczegółowo, jak i inne działy, a nadto zilustrowane wzorami pism.

ZA BIEDY PŁACI SIĘ DROGO

Praca J. Kunerta jest niezbędną książką podręczną dla pracownika, bezpośrednio zatrudnionego w przedsiębiorstwie eksportowym lub importowym; poza tym książka ta musi się znaleźć na biurku pracownika transportu morskiego, ubezpieczeni, administracji handlu zagranicznego, a wreszcie bankowca finansującego te operacje handlowe.

Mała sprawność przeładunkowa portów Wielkiej Brytanii

Reasumując całoroczną pracę portów brytyjskich i osiągnięte rezultaty na polu usprawnienia przeładunku towarów Mr. Mc Tier, rzeczoznawca portowy, doszedł do wniosku, że powody wpływające na przedłużenie się czasu postoju statków w portach są następujące.

1) Słaby postęp w odbudowie zniszczonych magazynów przejściowych i składów w portach powoduje częstokroć zagęszczanie statków w portach i konieczność długiego czekania na kolejkę.

2) W wielu portach zaniedbanie na skutek działań wojennych prac nad pogłębieniem basenów i konserwacją nabrzeży obniża sprawność portów. Ma to szczególne znaczenie wobec faktu, że struktura floty coraz bardziej zmienia się w kierunku budowy statków większych o większym zanurzeniu.

3) Duża część urządzeń przeładunkowych w portach wymaga zmodernizowania. Dotyczy to szczególnie urządzeń do przeładunku zboża i rudy, jak również w dużym stopniu dźwigów.

4) Naprawy statków w portach

Aktualne tematy żeglugowe

Dnia 13 kwietnia o godzinie 18.00 odbędzie się w gmachu budynku Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie zebranie Stowarzyszenia Absolwentów tej uczelni.

W programie przewidziane jest słowo wstępne rektora dr. B. Kasprowicza oraz odczyt prof. T. Ociepalskiego na aktualne tematy żeglugowe.

Oprócz absolwentów — mile widziani będą również goście. (n)

Ponad 200.000 pasażerów przewiozą statki żeglugi przybrzeżnej

Ministerstwo Żeglugi zatwierdziło już plan eksploatacyjny żeglugi przybrzeżnej na Zatoce Gdańskiej oraz na Zalewie Szczecińskim.

Żegluga na Zalewie Szczecińskim ma charakter komunikacyjny, śródlądowy i z tego powodu wymaga taboru mniejszego i nadającego się do przewożenia towarów.

Na Zatoce Gdańskiej rozwinięciem typowa żegluga przybrzeżna, obliczona na pasażerów — turystów i na zbiorowe wycieczki z głębi kraju. Tabor żeglugi na zatoce powinien więc być przystosowany do wymagań tych pasażerów. Obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku rozporządza czterema statkami pasażerskimi: Anną, Barbarą, Grażyną oraz luksusową Olimpią. Zdolność przewożenia tych jednostek na Zatoce Gdańskiej w jednym sezonie wynosi 260.000 pasażerów. Plan eksploatacyjny przewiduje przewozić w II kwartale br. 39.000 pasażerów, w III kwartale — 74.400 pasażerów, w IV kwartale — 1.800 pasażerów. Zdolność przewożenia boku szczecińskiego wynosi — 211.000 pasażerów. Na Zalewie za planowano przewieźć 107.520 pasażerów oraz 144 ton towarów. (h)

wciąż jeszcze zabierają zbyt dużo czasu, wobec braku w pierwszym rzędzie dostatecznej ilości materiałów. Poza tym, wobec zwiększenia suchych doków na kontynencie, z których armatorzy brytyjscy korzystali w dużej mierze w latach przedwojennych, stoczenie naprawcze w Zjednoczonym Królestwie otrzymują znacznie więcej pracy niż normalnie.

5) Trudności, na jakie napotyka ze strony robotników wprowadzenie mechanizmów pomocy dla przeładunku towarów, jest jedną z najpoważniejszych przyczyn opóźnienia. Jeśli nawet te urządzenia są do utrzymania na rynku, to ustosunkowanie się do nich robotników niweczy wszelkie korzyści, jakie można z nich osiągnąć.

6) Powiększenie ilości godzin pracy w porcie, przez wprowadzenie nie pracy na 2 czy 3 zmiany na dobę, jest najprostszy sposób zwiększenia wydajności pracy portu. Jest to jednocześnie system najekonomiczniejszy, gdyż pozwala na najbardziej właściwe amortyzowanie kosztownych urządzeń portowych.

7) Wszelkiego rodzaju ograniczenia narzucone są przez angielskich robotników i zmierzające do zmniejszenia wydajności pracy robotników dokowych, aby w ten sposób zapewnić pracę dla jak największej liczby robotników.

8) Istniejąca organizacja trybunałów mediacyjnych dla załatwiania spraw załóg z robotnikami dokowymi jest daleka od idealu. Usprawnienie jej działalności i większa dyscyplina wśród pracowników pozwoliłaby na uniknięcie wielu strajków, a co za tym idzie kosztownego dla statków postoju w porcie. (a)

Floty państw skandynawskich

Według danych biura Det Norske Veritas, stan flot handlowych państw skandynawskich przedstawiał się w dn. 1 stycznia 1949 roku następująco:

Norwegia — 1.074 statki (2.948.558 BRT), Szwecja 646 statków (1.328.276 BRT), Dania 396 statków (676.220 BRT), Finlandia 81 statków (72.172 BRT) i Islandia 63 statki (27.206 BRT). (a)

RUCH STATKOW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd
			Dokąd

Od godziny 15 dnia 9. 4. do godziny 15 dnia 11. 4. 1949 roku

GDYNIA — na wejściu:

Lisaker norw.	Amor	pusły	Szwecja
Clive szw.	Polbal	pusły	Szwecja
Reany K. S. 33	Nautica	pusły	z morza
Edna A. S. 140	Nautica	pusły	z morza
dun.	—	—	—
Tureja tadz.	Navig.	pusły	Libawa
Herdis szw.	Baltica	6 54	Szwecja
Nil Sture szw.	Nautica	pusły	Szwecja
Bleking szw.	Navig.	7. 129	Szwecja
Lublin pol.	GAL	dr. 1065	London
Boote IV fin.	Navig.	—	—
Zilich fin.	R. i B.	—	—
Ulrich al.	Baltica	—	—
Cundborg Segre	Baltica	—	—
szw.	—	—	—
Ellen al.	Baltica	—	—
Victor al.	Baltica	—	—
Morska Wola	CAL	dr 1262	Rotterdam
pol.	—	—	—
Niva radz.	Navig.	pusły	Widawa
Koura fin.	Baltica	—	Szwecja
Frohne al.	Baltica	—	—
Arzy Scheffer	R. i B.	pusły	Belgia
Baltia szw.	Polship	pusły	Szwecja
Uruguay dun.	Gama	dr 227	Dania

— na wyjściu:

Greth szw.	Navig.	dr. 2240	Szwecja
Balttraffic ang.	PICB	dr 655	Hull
Turania pol.	GAL	pusły	Szczecin
Wm Th. Malli	Polbal	w. 2493	Francja
dun.	—	—	—
Haparanda al.	Baltica	ow. 958	Niemcy
Chrysta al.	Navig.	pas gaz 141	Hamburg
Zukunft al.	Navig.	pas gaz 141	Hamburg
Tessy szw.	GAL	w. 517	Szwecja
Katlegat szw.	Baltica	w. 3222	Francja
Sven Sture szw.	Nautica	w. 1671	Szwecja
Utkipan IV	Polship	w. 2138	Szwecja
szw.	—	—	—
Ronne K. A. 33	Nautica	pusły	Szwecja
Hamford szw.	Amor	w. 152	Szwecja
Clive szw.	Polbal	—	Tellin
Krymow radz.	Navig.	w. 2167	Szwecja
Ethel szw.	Amor	w. 429	Szwecja
Flethne al.	Baltica	—	—
Norma szw.	Amor	—	—

GDANSK — na wejściu:

Jaco dun.	Baltica	konja 326	Kolding
Hede szw.	Navig.	pusły	Nordkeip
Moisty szw.	Amor	pusły	—
Adna norw.	Baltica	top. 8557	—
Bestik norw.	Nautica	pusły	Ossershan
Frankrig dun.	Polbal	pusły	Aalborg
Enka norw.	Navig.	pusły	Kopenha
Tenda szw.	Amor	pusły	—
Sunda szw.	Baltica	pusły	—
Dania dun.	Navig.	pusły	—
Verna H. fin.	Navig.	pusły	—
Paust norw.	Baltica	ol.	—

— na wyjściu:

Borea fr.	Navig.	w. 7322	Rouen
Cudrun dun.	Baton	ks. 2178	Dania
Mark dun.	Baltica	w. 1949	Szwecja
Granada szw.	Hichel	w. 2282	Szwecja
Jaco dun.	Baltica	pusły	Dania
Osbur szw.	Amor	w. 2164	—
Parila Sun pan.	Navig.	w. 7637	Włochy
Julian norw.	Baltica	pusły	Norweg
Grithen fin.	Navig.	—	Wasa
Sunda szw.	Baltica	—	—
Helene Russ al.	Polbal	—	—

Pierwsza umowa zbiorowa w Żegludze Przybrzeżnej

Tak jak w innych przedsiębiorstwach i instytucjach, w bieżącym roku zawarta została umowa zbiorowa w żegludze przybrzeżnej. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa, która obejmuje załógę jednostek przybrzeżnych, a także personel administracyjny tej żeglugi. Umowa zbiorowa jest bardzo korzystna dla personelu żeglugi przybrzeżnej i tak np. obecnie starszy marynarz otrzymuje pensję 18.000 zł., oraz 90 zł. za nadgodziny i 7.500 zł. miesięcznie za wyżywienie w czasie podróży. Dawniej st. marynarz otrzymywał jedynie 12.600 zł. pensji.

Żałoga statków przybrzeżnych otrzyma również zgodnie z umową zbiorową ubranie ochronne. Dobre warunki pracy, jakie zapewnia umowa zbiorowa, z pewnością przyciągną do niej nowe kadry fachowców. P. P. Żegl. Przyb. w Gdańsku projektuje zatrudnienie w sezonie żeglugowym bież. roku kilku absolwentów Pań-

stwowej Szkoły Morskiej oraz Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. Istnieje nawet projekt obsadzenia jednego ze statków całkowicie absolwentami obydwa uczelni morskich. (h)

Przejęcie »Gryfu«

Ostatnio powstało na Wybrzeżu nowe przedsiębiorstwo żeglugowe pod nazwą Państwowe Przedsiębiorstwo Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku. Przedsiębiorstwo to jest wyodrębnione i podlega bezpośrednio Ministerstwu Żeglugi. Przejęło ono wszystkie agendy oraz obowiązki dawniej Żeglugi Przybrzeżnej na Bałtyku „Gryf”.

P. P. Żegl. Przyb. mieści się w dawnym lokalu „Gryfu” w Gdyni przy Al. Zjednoczenia. Dyrektorem tego przedsiębiorstwa mianowany został ob. Bublewski.



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA

DLA NASZYCH FABRYK

W porcie gdynińskim wyladowuje 1.265,5 t. drobnicy m-s Morska Wola, który przyszedł z Blińskiego Wschodu via Antwerpia i Rotterdam do Gdyni w dniu 10 bm. Ładunek zawiera wełnę, bawełnę i masło. W tym samym dniu przyszedł do Gdyni duński Uruguy z ładunkiem drobnicy jak: maszyny, transportery gumowe i in.

Z POZOSTA AMERYKAŃSKA

Spodziewany jest w porcie gdynińskim Marmacrio z ładunkami drobnicy z Nowego Jorku, Hali-laxu, Filadelfii. Statek ten reprezentowany w naszym porcie przez American Scantic Line,

przywiezie 31.527 worów poczyt oraz fasole, sznuty wełniane, ładunki dla Ministerstwa Komunikacji, dary itd., ogółem 1.426 ton drobnicy.

6 PAROWCÓW W STOCZNI GDANSKIEJ

W ostatnim czasie Stocznia Gdańska wykonała w porcie gdańskim drobne naprawy na 8 zagranicznych parowcach: Belgien, Urenti, Brasilew, Frankrig, Karol Erik, Kapitan Wisłobokow, Briegg i Marx. Większość remontów obejmowała naprawę lat pożycia, maszyn pomocniczych, łożysk, oraz spawanie.

Polski statek s-s Oksywie, który niedawno wszedł na Stocznia

Gdańską przechodzi obecnie generalny remont. Z mniejszych remontów przeprowadzono na s-s Tobruk orz m-s Lechistan prace pokładowe i maszynowe.

22 NOWE OBRABIARKI

Stocznia Północna wykorzystając przynależność jej na pierwszy kwartał br. fundusze inwestycyjne przede wszystkim na zwiększenie produkcji. Zakupiono 22 nowe obrabiarki oraz przeprowadzono remont 18 obrabiarek do obróbki metali oraz 5 do obróbki drzewa. Maszyny te po remoncie uzyskają pierwotną dokładność obrabiania. Zaopatrzone je ponad to w osłony, które podnoszą bezpieczeństwo pracy

Ile będziemy płacili na akcję 333

Samozwanny kwestarz powędrował do więzienia

20-letni Władysław Czap, był niezadowolony ze swego fachu, eckolwiek zawód malarza pokojowego pozwala przy uczciwej pracy na solidną egzystencję. W poszukiwaniu nowych źródeł gotówki wpadł na „genialny” pomysł. Przebrał się w mundur junaka i ze sporządzoną przez siebie listą wędrował po mieszkaniach gdyńskich obywateli, wydłużając różne sumy rzekomo na organizację „Służba Polsce”.

Ta „wesola zabawa” zakończyła się jednak smutnym epilogiem. W dniu 18 lutego br. samozwanny kwestarz zjawił się w mieszkaniu Marianny Ruda przy ul. Murmańczyków 47 i prosił o datkę na budowę świetlicy. To samo uczynił w mieszkaniu ob. Piszke. Zebrał w ten sposób ponad 6.000 zł. Został jednak zdemaskowany przez pracownika służby śledczej, do którego również trafił, kwestując wytrwale. Sad Grodzki w Gdyni, po otworzeniu całokształtu sprawy, skazał samozwannego kwestarza, już karanego za drobne kradzieże, na jeden rok więzienia. (Jola)

W Zarządzie Miejskim w Gdyni odbyło się 9 bm. zebranie przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, handlu, rzemiosła itd. w obecności prez. Zakrzewskiego, celem powołania Komitetu Obywatelskiego Akcji 333 na rok 1949.

Akcja ta posiada duże znaczenie dla rozbudowy szkolnictwa i urządzeń kulturalno - oświatowych, gdyż fundusze zebrane w tej akcji w całości idą na ten cel.

Przewodniczącym Komitetu na rok 1949 został wiceprez. Gruszczyński. Komitet będzie czuwał nad realizacją powyższych projektów, zaś wymiary świadczeń na akcję 333 ustala Zarząd Miejski.

WYSOKOŚĆ WPLAT

Według powyższych uchwał, wpłaty są jednorazowe i wynoszą dla osób wolno - zarobkujących jedną piątną dochodu ustalonego przez władze skarbowe za grudzień 1948 r. Członkowie Związków Zawodowych, zarabiający do 13.000 zł. miesięcznie, wpłacają jednorazowo 100 zł. Osoby z rabatają ponad 13.000 zł. miesięcznie wpłacają kwotę równą sumie podatku od uposażeń za kwiecień 1949 r. Rolnicy placą jednorazowo, zależnie od ilości posiadanej inwentarza: posiadacz jednej sztuki od 400 zł. do 800 zł. Właściciel maszyn rolniczych od 400 zł. do 5.000 zł.

Spółdzielczość zrzeszona w

Centralnym Związku Spółdzielczym placę jedną tysiączną od obrotu za rok 1948.

MAŁE SUMY — WIELKIE CELE

Jak widzimy, normy wpłat na akcję 333 nie są wysokie. W zeszłym roku świat pracy wykazał wielką ofiarność, dając chętnie na szkolnictwo i kulturę. Oby w tym roku dopisały również i wolne zawody oraz kupiectwo i rzemiosło.

Z zebranych funduszy w Gdyni buduje się szkołę - pomnik na Grabówku. Dalsza budowa wymaga nowych środków.

Przedpłaty można wnieść do kas Zarządu Miejskiego albo do KKO na konto 274. (Jola)

W sobotnim numerze w rubryce „MiGawki” zamieściliśmy rozmówkę dwóch pań pod ironicznym tytułem „Czule serce”. W rozmówce tej jedna z pań wyrażała życzenie, by jej

Zony marynarzy mają czule serca

chory mąż nie wracał przed wyzdrożeniem z rejsu, „no bo niech pani pomyśli, taka subiekcja w domu”.

„MiGawka” tę poczuł się dotknięte i niektóre żony marynarzy i zwróciły się do redakcji z prośbą o sprostowanie.

Z satysfakcją prostujemy: żadna z żon marynarzy nie ma nieczulego serca, natomiast wszystkie mają serca czule dla swoich mężów.

Ponieważ jednak rozmówka przytoczona w „MiGawce” była od A do Z autentyczna, pozostaje nam przyznać, że rozmówczyni nie była żoną marynarza. Kto wie czy nie była żoną podróżującego statkiem dziennikarza? Bylibyśmy głęboko usatysfakcjonowani, gdyby żony dziennikarzy nadesłały nam również autorytatywne zapewnienie o czułości swych serc dla nas. (k)

CZYN I-MAJOWY

Co postanowiła Liga Kobiet?

Celem uczczenia święta 1 Maja, Liga Kobiet w Sopocie postanowiła zorganizować bezpłatne kursy dla analfabetek, które odbywać się mają w godzinach wieczornych, najdogodniejszych dla słuchaczek. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi przy ul. Stali 76/8.

W dniu 1 Maja Liga Kobiet otwiera również dzienną przychodnię dzieci, w której znajduje opiekę najuboższe pociechy Sopotu w wieku do lat 5.

Przy otwartej ostatnio świetlicy uruchomiono czytelnię pism a dla biblioteki Ligi zamówiono duże partie książek w KUK-u. Pierwszy transport nadejdzie ma bezpośrednio po świętach. W tym czasie otwarta będzie także wypożyczalnia, wyposażona w bogatą i wartościową literaturę i posiadająca dział ostatnich i nowości literackich. W piątki odbywały się w świetlicy wieczory towarzyskie, na których program składa się okolicznościowa prelekcja, muzyka i śpiew. W ub. piątek w ramach takich wieczorów świetlicowych ch. Terlikowska wygłosiła prelekcję poświęconą 100 rocznicy zgonu Słowackiego. W dniu 1 Maja w świetlicy Ligi zorganizowana zostanie uroczysta akademicka. (tz)

pracy, rozszerzenia współzawodnictwa pracy, tworzenie bibliotek i przygotowanie na ten dzień specjalnie zredagowanych gazetek ściennych.

Z rocznic, przypadających na kwiecień, postanowiono również uczcić dzień 21 bm., jako rocznicę podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR.

Gdyński Zarząd TPPR wzywa wszystkie kółka do podjęcia współzawodnictwa pracy nad ulepszeniem swoich kół. (b. h.)

Uchwała Straży Pożarnej w Gdyni

Członkowie Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Gdyni na zebraniu w dniu 10 kwietnia Jednostki Podstawowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w odpowiedzi na apel huty „Kosciuszko” w ramach Czynu I-Majowego zobowiązali się oddać przy stanie pracowników 60 osób — 3.600 roboczogodzin w godzinach wolnych od zajęć i służby dla ukończenia prac remontowych 3 samochodów pożarniczych i 1 gospodarczego, oraz remontu sprzętu strażackiego i wykonania szeregu prac gospodarczych na terenie własnej strażnicy i oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Orłowie. Wartość tych prac wyniesie 250.000 zł.

Poza tym w ślad za uchwałą z dnia 12 lutego 1949 r. postanowiono do 12 czerwca wysłać 2 ekipy monterów łączących 6 ludzi w porozumieniu z Centralą Rolniczą na teren sąsiednich powiatów celem naprawy sprzętu i maszyn

Komitet obchodu Święta 1 Maja w Gdyni

Przy Komitecie Miejskim PZPR w Gdyni ukończył się Komitet obchodu Święta 1 Maja w skład którego wchodzi przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, Miejskiej Rady Narodowej, ZMP, nauczycielstwa, SP, Izby Przemysłowo Handlowej, kupiectwa, Zrzeszenia Rybaków i t. p.

Komitet obchodu Święta 1 Maja przysłał wpłaty na konto numer 21363 KKO w Gdyni na pokrycie wydatków związanych z obchodem.

Nowy zarząd Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej

W Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej wybrano nowy zarząd, który w deklaracji programowej postanawia utrzymać silną więź łączącą ogół studentów, utrzymywać ścisły kontakt z Kółkami Naukowymi i jak najlepsze stosunki ze Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej oraz Federacją Polskich Organizacji Studenckich. Zarząd będzie starał o usunięcie wszelkich bolączek materialnych młodzieży drogą interwencji bezpośredniej lub przez informowanie czynników społecznych. Każdy student znajdzie przyjazną pomoc i opiekę w Bratniej Pomocy, każdy będzie współodpowiedzialnym i świadomym gospodarzem wspólnego dobra.

Prezesem Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej na rok 1949—50 został Jan Chojnacki, wiceprezycenci Stanisław Nizioł, Janusz Hryniewicz i Jerzy Golla. (zg)

Premiera w Teatrze Wielkim w Gdańsku

Dnia 13 kwietnia br. odbędzie się w Teatrze Miejskim w Gdańsku premiera komedii Johna Galsworthy'ego p. t. „Srebrna Szkatułka”. Ta niegrana dotychczas na scenach polskich sztuka ukazuje dwójstwo oficjalnej „sprawiedliwości” w państwie kapitalistycznym, gdzie prawo jest na usługach bogactwa. Sensacyjna sprawa kradzieży srebrnej szkatułki z domu członka parlamentu i towarzyszące jej okoliczności pozwoliły autorowi sztuki ukazać szereg świetnie narysowanych postaci w interesującej akcji, fałszując wciół od dramatu do komedii. „Srebrna Szkatułka” reżyseruje Leon Łuszczewski.

Projektowane zmiany granic województwa gdańskiego

Ze względu na wymagania naszej gospodarki morskiej oraz potrzeby usprawnienia działalności poszczególnych władz w okresie realizacji 6-letniego planu gospodarczego, omawiane są ostatnio projektowane zmiany granic woj. gdańskiego.

Zmiany te mają pójść w kierunku rozszerzenia granic województwa przez dodanie zachodzących enklawami obszarów województw sąsiednich.

Pierwsza zmiana ma być przyłączenie Międzyzdrojów, należących do woj. olsztyńskiego, a tym samym przyłączenie małych portów wschodniego odcinka Wybrzeża: Fromborka i Pasłęki. Przynależność tych portów do obszaru naszego województwa jest najzupełniej uzasadniona potrzebami gospodarki portowej. Następnie projektowane jest przyłączenie kilku gromad powiatów Pasieki i Morąg, leżących bardziej na

Koń się uśmieł...

Goście „Baru Obywatelskiego” w Sztumie bardzo się zdziwili na widok konia, który spłoszony przez auto wszedł do baru i najspokojniej w świecie stanął przy bufecie. Stwierdziwszy jednak alkohol zamiast ulubionego owsa, koń wycofał się z lokalu przy pomocy właściciela, który odszukał go w barze.



Jak się dowiadujemy, koń uśmieł się z gości, nie mogąc zrozumieć dlaczego ludzie szukają odpoczynku w zadmionej i cuchnącej alkoholem knajpie, zamiast iść na przechadkę po świeżym, pachnącym wiosną powietrzu. (ż)

Bilety w odpisie

Urzednicy dużej instytucji kulturalnej w Sopocie mają słuszny powód do narzekania na biurokrację. Wyższa instancja nakazuje im bowiem, celem uzyskania zwrotu kosztów przejazdu, przedkładać w końcu miesiąca wszystkich biletów tramwajowych i autobusowych w dwóch egzemplarzach.

Notariusz, do którego zwrócił się jeden z urzędników, prosząc aby zechciał mu zrobić uwierzytelniony odpis biletu z Gdyni do Gdańska, spojrzal na niego ze zdziwieniem i znacząco pukał się w czoło. Konduktor którego tenże urzędnik prosił o bilet z odpisem, powiedział: „Znamy takich, niech pan nie robi z tata wartą”.

Instrukcja finansowa wyższej instancji żąda jednak wyraźnie przedkładania oryginałów biletów z jedną odbitką, przy czym „mogą być również odpisy uwierzytelnione notarialnie”.

Autentyczne.

Nie ulega wątpliwości, że ktoś tu robi „z tata wartą”. (tz)

Ulgi mieszkaniowe dla rodzin posiadających wiele dzieci

Zarząd Miejski w Gdańsku podejmuje do wiadomości, że rodziny liczące minimum 4 dzieci, a posiadające mieszkanie niedostatecznie zaludnione, mogą na podstawie postanowienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narod. z dnia 15. II. 1949 r. ubiegać się o przyznanie dodatkowego pokoju ponad obowiązującą normę zaludnienia w myśl § 4 podatku od zbytku mieszkaniowego.

Podania w powyższej sprawie należy kierować do Zarządu Miejskiego w Gdańsku, pokój 117.

Samorządowcy sopocy postawili pracę kulturalno-oświatową na wysokim poziomie

W ub. sobotę w gmachu Zarządu Miejskiego w Sopocie odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Zw. Samorządowców, na które przybyli goście z OKZZ, Woiewódzkiego Wydz. Kultury i Sztuki, Zarządu Okr. Związku i Woiewódzkiego Komitetu PZPR.

Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego w Sopocie pod względem organizacyjnym wysuwał się na I miejsce w Polsce. Po nim idą oddziały: w Gdyni, Gdańsku, Lublinie, Włocławku i Białej Podlaskiej. Po otwarciu świetlicy zebrani udali się do teatru młodzieżowego ZMP przy ul. Chopina 8 w Sopocie, gdzie odbyły się występy świetlicowe. Na program złożyły się pieśni ludowe i rewolucyjne w wykonaniu chóru mieszanego Zarządu Miejskiego, deklamacje, koncert skrzypcowy, skecz i jednoaktówka sceniczna.

Przed sprzedaż biletów kolejowych

W celu złagodzenia nierównomiernego dopływu podróżnych do kas biletowych, a zatem i usprawnienia odprawy podróżnych, Dyrekcja PKP zarządziła wprowadzenie z dniem 10 kwietnia rb. przedprzedaży biletów na jeden dzień naprzód na stałe, na następujących stacjach: Bydgoszcz Gł., Elbląg, Gdańsk Gł., Gdańsk-Wrzeszcz, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kwidz, Malbork, Nakło n. Notecia, Pila, Sopot, Sztum, Tczew, Toruń Gł., Toruń Miasto, Toruń Mokre, Wejherowo.

Przy okienkach kasowych, przy których dokonuje się przedprzedaży, w miejscach widocznych dla publiczności umieszczono tablice z napisami: „Sprzedaż biletów na jeden dzień naprzód”.

Zespół artystyczny Zw. Samorządowców, który ostatnio wyjechał na występy do Wielkiego Kacka, w dniu 24 bm. wystąpił na zebraniu w horyczym Okręgu Gdańskiego Związku, w dniu 30 bm. uczestniczyć będzie w uroczystej akademii w Zarządzie Miejskim Sopotu, a w dniu święta 1 Maja zaprodukuje się we wsi Wielka Karczmia w pow. kościerskim. Zespół ten może się rzeczywiście podchwalić swoim dorobkiem. Przekonali się o tym goście, zebrani w sobotę w teatrze młodzieżowym.

Wysoki poziom produkcji, niezależnie od starannego obmyślenia i zmowionego programu, predysponuje zespół sopocki do zaszczytnej pracy upowszechniania kulturalnej rozrywki w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego. (tz)

B. więźniowie polityczni manifestują wolę utrzymania pokoju

W niedzielę 10 bm. odbyła się w Grand Hotelu w Sopocie akademicka, zorganizowana staraniem Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych z okazji kończącego się międzynarodowego Tygodnia B. Więźniów Politycznych.

W przybranej flagami wszystkich państw świata sali koncertowej ustawili się poczytali przedstawiciele partii politycznych, ZMP, Związku Inwalidów Wojskowych, PCK i delegacje PZZ, Związku Bojowników z Faszyzmem, Ligi Kobiet i PZPR. Akademię zapisał sekretarz okręgu gdańskiego Związku ob. Fabisz, po czym przemawiali: delegatka Ligi Kobiet ob. Moczyłowska i przedstawiciel Miejskiego Komitetu PZPR, Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący

kółka Sopot ob. Adamiec, po czym przemawiał b. więzień Sztutthofu ob. Lewandowski. Nasza przynusowa bierność w czasie wojny — mówił — skończyła się. Dziś jesteśmy czynni i powinniśmy przodować w dziele odbudowy kraju”. W imieniu ZMP zabral głos ob. Malinowski, zaznaczając, że młodzież demokratyczna na rów i z reprezentowanymi na tej akademii partiami politycznymi i zrzeszeniami społecznymi, ze Związkiem B. Więźniów na czele opowiada się kategorycznie po stronie obywateli i postępu, manifestując niezłomną wolę obrony pokoju.

Na akademii uchwalono rezolucję w której zebrani wyrażają całkowitą solidarność z założeniami kongresu pokojowych, na których ludzie dobrej woli zaprotestują w imię pokoju i socjalizmu przeciwko intrygom państw kapitalistycznych, dążących do trzeciej wojny.

W rezolucji b. więźniowie postulują również przystąpienie do współzawodnictwa pracy na wszelkich dostępnych im odcinkach, oraz wywołania zdecydowanej walki spekulacji, biurokracji i marnotrawstwa.

Po odczytaniu Międzynarodówki odbyły się występy artystyczne, w których uczestniczyli prof. Wroblewski — fortepian, A. Hernes — śpiew orkiestra MZK GG pod batutą ob. Wólcika i dwie recytatorki. (tz)

Pracowniczki Poczty w Służbie Polsce

Z inicjatywy naczelnika Obw. Urzędu Pocht. Gdynia 1, ob. Bolesława Tarnowskiego oraz Kom. Pocht. Hufca SP, ob. Romana Sławy, zorganizowano w marcu żeński hufiec SP przy Urz. Pocht. Gdynia 1. Już w tak krótkim okresie swego istnienia żeński hufiec SP rozwinął czynną działalność organizacyjną. Dobrze zaawansował w dziedzinie wykszolenia społecznego oraz wojskowego. Tak pozytywne wyniki osiągnięto dzięki wydatnej pomocy ze strony przedstawicieli partii i Zw. Zaw. Pr. P. i T.

Na ostatniej zbiórce hufca jonażki powziły jednomyślnie uchwałę, by dla uczczenia święta 1 Maja regularnie uczęszczać na zbiórki, przestrzegać punktualności w pracy oraz zbierać makulaturę na cele organizacyjne. (n)

Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągów i Techników Sanitarnych — Oddz. Gdański podaje do wiadomości, że w środę 11.4 o godz. 18 w świetlicy Gazowni Miejskiej w Sopocie, ul. Błkowy pod Płowcami, odbędzie się zebranie, na którym inż. J. Sosnowski wygłosi odczyt pt. „Krótkie wskazówki dot. obciążenia pomp i siłowników do ich napędu” oraz odbędzie się dyskusja nad wygłoszonym w dniu 19.2 referatem p. „Rozbudowa oczyszczalni ścieków m. Gdyni”. Wstęp wolny.

MRN w Gdyni

Dnia 14 kwietnia o godz. 9 w sali Rady Miejskiej (gmach Zarządu Miejskiego) odbędzie się posiedzenie plenum Miejskiej Rady Narodowej m. Gdyni. Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu Gminy m. Gdyni za rok 1948 i sprawozdanie prezydenta z działalności Zarządu Miejskiego za I kwartał 1949 r. — dyskusja i omówienie zagadnienia planowej oszczędności.

Ofiara

W dniu imienin dyrektora firmy „Arka” Juliusza Hebla, pracownicy przedsiębiorstwa z zamiłowaniem wpłacili w redakcję 5.000 złotych na rzecz Publicznej Szkoły Powszechnej w Jastarni, która pozostaje pod opieką tej firmy.

Lekarzu — najpierw wylecz się sam

Przez nasze przedsiębiorstwa i instytucje gospodarcze przechodzi ożywcza fala narań wytwórczych, podczas których pracownicy wszystkich szczebli rozmawiają ze sobą z pominięciem drogi służbowej. Korzystać z tych rozmów jest wielostronna. Szerszy zespół ludzi wciąga się w sztukę wspólnego władania dobrem publicznym, liczne i niejednokrotnie dobre pomysły trafiają od razu tam, gdzie potrzeba, praca zyskuje wnikliwą, wewnętrzną kontrolę, ujawnia się mankamenty oraz środki dla ich usunięcia.

Narady wytwórcze mają szerokie pole do popisu. W działalności przedsiębiorstw można wykazać wiele niedociągnięć i wprost błędów; można znaleźć wiele sznar, którymi przeciekają marnowane środki materialne i energia ludzka.

Jest więc rzeczą najzupełniej słuszną, że narady wytwórcze muszą się odbywać w atmosferze silnej, a rzeczowej krytyki. Winna ona prowadzić do praktycznych, konstruktywnych wniosków, zmierzających do udoskonalenia i racjonalizowania przebiegu pracy przedsiębiorstwa.

W tym celu należy zacząć od samokrytyki. Uważne spojrzenie na samego siebie upoważnia do krytykowania

innych. Niestety, nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego podstawowego warunku i platformy narań wytwórczych traktują, jako wygodną odciskniętą dla krytykowania innych w myśl zasady, że atak jest najlepszą formą obrony.

Byliśmy niedawno świadkami takiej narady w wielkim przedsiębiorstwie morskim, na której — pomimo najszerszych wysiłków przewodniczącego — nie panował duch samokrytyki. Naczelnik wydziału, czy kierownik biura, który nie chce przyznać się do swoich oczywistych błędów, a odpowiedzialność za nie zwała na wszystkich innych, nie posiada odwagi cywilnej i nie wnosi pozytywnego wkładu do narady wytwórczej. Po prostu wypycha jej sens.

Toleż trzeba stale przypominać wszystkim dyskutantom, że najbardziej się przyczynia do usprawnienia pracy swojej instytucji wówczas, kiedy zanalizują i wypełnią błędy w swoim bezpośrednim zasięgu. Po dokonaniu tego ogromnego dzieła będą mieli prawo dobrać się do skóry innych.

Jeżeli wszyscy tak będziemy postępować, okaże się, że potrzeba krytyki na szeroką skalę zwróci się do stosunkowo małych rozmiarów i że wówczas będzie ona szczególnie celowa. bil.

Rośliny objęte ochroną

Za bezmyślne niszczenie zieleni grożą dotkliwe kary

Słoneczna i ciepła wiosna tego roku sprawiła, że i na Wybrzeżu kwitają już, wcześniej niż normalnie, rozmaite rośliny. Dla miłośników przyrody rozpoczęcie się wkrótce okres spacerów i wycieczek. Również młodzież szkolna coraz częściej wychodzić będzie z dusznych sal, udając się na lekcje przyrody do lasu, na łąki.

Ale ten masowy ruch ludzi z miasta na łono natury ma również strony bardzo ujemne. Każda wiosna przynosi ze sobą masową zagładę hodowanych w parkach i dziko rosnących kwiatów i drzew. Z pobliskich lasów i okolic pochodzą całe naręcza wiosennego kwiecia, znoszone i wozzone na sprzedaż na rynki Gdańska, Sopotu, Gdyni i innych miast.

Nie potrafimy wprost ocenić ile traci ze swego piękną krajobraz naszego kraju przez to, że corocznie jego łąki i lasy obdzierają przekupnie i amatorzy z tysięcy napiętniejszych kwiatów.

W okresie świąt wielkanocnych sprawa ochrony kwiatów i roślin stała się szczególnie aktualna. Bawiem w tym okresie ludność całej Polski

przyczyniająca jest przystającą stół i mieszkania bluszczem, widłakami, wilczym lykiem i innymi roślinami, które są chronione. Również do tzw. „palm” masowo używane są gałki cisa, drzewa już dziś rzadkie i chronione.

Na czasie więc będzie przypomnieć rozporządzenie ministra Oświaty z dnia 29 sierpnia 1946 r., wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i ministrem Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin.

Bony tłuszczowe na maj

wydawane będą w Sopocie w Zarządzie Miejskim. Oddz. Przem. i Handlu pokój 77 od dnia 8. IV. do 15. IV. br.

W skrócie rozporządzenie to podaje co następuje:

Niżej wyszczególnione dziko rosnące rośliny uznaje się za gatunki chronione na całym obszarze Państwa:

Drzewa: cis, limba, brzość (brekonia),

Krzewy, krzewinki: wiśnię karłowatą, wawrzynek wilczylika, bluszcz, modrzewia północna.

Rośliny zielone: paproć — długosz królewski, widłaki (z wyjątkiem kłosek zarodkowych) — wszystkie gatunki, lilia złotogłów, śnieżyca wiosenna i przebieżnik pospolity, ostrożeń, storczykowate (z wyjątkiem pospolitych czerwono kwiatowych gatunków, jak storczyk szerokolistny i storczyk krwisty), kosaćce (wszystkie gatunki z wyjątkiem kosaćca żółtego), zawilec narcyzowy i zawilec zwyczajny, pelnik europejski, sasanki (wszystkie gatunki), młok wio-

senny, roślina okragłolistna, długolista i pośrednia, kotewka — orzech wodny, mikołajek nadmorski, goryczki, wszystkie gatunki z wyjątkiem G. asclepiadea.

Wojewoda po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody może udzielać zezwoleń na zbieranie i przenoszenie lub przesyłanie roślin chronionych dla celów naukowych, dydaktycznych i hodowlanych.

Sankcje karne dla osób przekraczających przepisy powyższego rozporządzenia są dotkliwe. Kto rośliny podlegające ochronie gatunkowej niszczy, zrywa, usuwa ze stanowisk (wykopuje) podlega karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 30.000 zł, albo jednej z tych kar. Również podlega karze ten, kto rośliny chronione w jakimkolwiek celu przyjmuje lub zbiera.

Delegat Państw. Rady Ochrony Przyrody na województwo gdańskie

Jak sportowcy uczczą święto 1 Maja

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Referat Sportowy komunikuje: Dla zadokumentowania leżyzny fizycznej sportowców związkowych i popularyzacji wychowania fizycznego w dniu Święta Pracy, wszyscy członkowie klubów, kół sportowych i ich Zarządy wezmą udział w defiladzie, dla każdego Zrzeszenia osobno. Grupa powinna liczyć najmniej 150 osób.

Celosem prowadzi Referat Sportowy OK ZZ. Czynniki członkowie klubów i kół sportowych defilują nie w szeregach Zrzeszenia Pracy, lecz w Zrzeszeniu Sportowym, do którego należą. Odpowiedzialność za udział sportowców w defiladzie w dniu 1 Maja ponosi: przewodniczący Okr. Zrzeszenia Sportowego, prezes Klubu lub Kola oraz inspektor okręgowy.

Każde Zrzeszenie Sportowe zaopatrzone musi być w transparent, świadczący o przynależności związkowej. Oprócz tego każde Zrzeszenie Sportowe posiadać musi transparent, głoszący hasła przeciwko wojennym planom imperialistycznym.

Bieg Narodowy. Każdy kierownik zakładu pracy, przewodniczący Rady Zakładowej, sekretarz Kola PZK oraz inspektor Okręgowy każdego Zrzeszenia Sportowego odpowiedzialny jest za jak najliczniejszy udział pracowników w Biegu Narodowym w dniu 8 maja br.

Każdy zakład pracy dostarczy uczestników biegu własnymi środkami lokomocji na miejsce wyznaczone przez Inspektora Okręgowego odpowiedniego Zrzeszenia sportowego.

Każdy zakład pracy w miarę możliwości zapatrzy uczestników biegu w strój sportowy.

Bieg Narodowy odbędzie się pod hasłem:

„Każdy Związkowiec dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych bierze udział w zdobywaniu odznaki próby sprawności fizycznej”.

Każdy czynny sportowiec zrzeszony w związkach sportowych, musi wziąć udział w specjalności sportowej, musi wziąć udział w Biegu Narodowym, który jest jedną z konkurencji próby sprawności fizycznej.

Inne imprezy sportowe. W dniach 22 — 26 maja br. dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych — każde Zrzeszenie sportowe na szczeblu wojewódzkim urządzi imprezę sportową, np. pokaz gimnastyczny, turniej piłkarski, piłki ręcznej, zawody lekkoatletyczne, bieg na przełaj itp.

Sprawozdania z odbytych imprez z wyszczególnieniem ilości uczestników, w przybliżeniu ilości widzów podać należy do OKZZ — Referat Sportowy do dnia 30 maja 1949 roku.

Zdrowie nasze leży w naszych rękach

Ukazało się czasopismo popularne pt. „ZDROWIE”, wydawane przez Polski Czerwony Krzyż. Pierwszy, marcowy egzemplarz jest przedrukowaniem dotychczas wydawanego przez PKZ pisma pt. „Jestem na stanowisku w czasie pokoju i wojny”. Pismo stawia sobie za cel popularyzowanie osiągnięć organizacyjnych Służby Zdrowia, ujawnianie braków i współdziałanie w ich usunięciu; rozpowszechnianie zasad higieny i rejestracji dorobku sanitarnego we wszelkich dziedzinach życia. Pismo „Zdrowie” pragnie ułatwić porozumienie pomiędzy pacjentem a lekarzem i odbudować zaufania obywateli do lekarza społecznego.

Numer zawiera wypowiedź wiceministra Jerzego Stachelskiego plany udrożnienia lecznictwa w Polsce, program akcji „W” i szeregi popularnych rozmów między pacjentem i lekarzem; osiągnięcia ZSRR w lecznictwie, zdrowiska polskie, poza tym omawia najnowsze wynalazki z dziedziny medycyny. Bogato ilustrowany zeszyt kosztuje 30 zł. (b.h.).

Komisja likwidacyjna PKOS-u w Łęborku

ŁĘBORK (ip). Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej, Oświaty i Zdrowia oraz szefem Kancelarii Rady Państwa, ze względu na stabilizację i poprawę stosunków ekonomicznych oraz wobec wykonania zadań, przystąpiono do likwidacji CKOS-u.

W tym celu na terenie powiatu łębskiego została powołana terenowa komisja likwidacyjna w składzie 5-osobowej. Komisja ta przystąpiła do pracy z dniem 1 kwietnia. Do dnia 15 maja prace likwidacyjne mają być definitywnie zakończone. Przewodniczącym komisji jest ob. Bowgerd, referent Opieki Społecznej przy Sta. rostwie Powiatowym.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Dnia 19 kwietnia 1949 roku odbędzie się licytacja o godzinie 10 u Tadeusza Grabarczyka w Międzyzdrojach — zrabaka rocznego i jałówek półrocznych — oszacowanych na 85.000 zł o godzinie 11 u Albina Fritza w Wlk. Walichnowach — konia 7-letniego oszacowanego na 120.000 zł.

Szwemiński, Komornik Sądu Grodzkiego 3804-K w Tczewie

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKO - MORSKICH GDAŃSK-HOLM (Ostrów)

zatrudni natychmiast inżynierów i techników LĄDOWO - WODNYCH

Zgłoszenia pisemne lub porozumienie osobiste Gdańsk-Holm, Wydz. Personalny. 3719-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM natychmiast parcelę 902 m2 ogrodzoną bez obciążenia nad morzem — działka willowa w Orlewie z powodu wyjazdu. Gdynia, tel. 13-44. 3787

KROWIE wysokocieżną sprzedam. Gdynia, Kielecka 20. 3786

MOTOCYKL NSU 500 z przyczepką sprzedam. Gdynia, Daszyńskiego 20 a m. 9. 3785

PIANINO sprzedam. Sopot, Czerw. Armii 83 — II, godz. 16 — 17. 3781

SPYJALNIE w dobrym stanie okazujecie sprzedam. Sopot, tel. 51-303. 3779

SAMOCHOZY ciężarowe GMC 3 i pół t Fordson V 8 — 1 i pół t po remoncie na chodzie, w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia tel. 515-95. 3778

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 131b m. 3. 3802-K

PSA wilka rocznego sprzedam. Politechnika Wrzeszcz, portier telefon 4-15-29. 3808

KUPNO

MASZYNĘ do masek i okrytki w dobrym stanie kupię. Oferty: Czytelnik „Wrzeszcz” — „Maszyna”. 3772

KONSERWATOR do lodów kupię. Gdynia telefon 10-30. 3788

KUPIĘ domek jednorodzinny wraz z ogrodem w Orlewie. Odlwie lub Oruni — bezpośrednio od właścicieli. Oferty proszę składać „Czytelnik”, Sopot, Rokosowskiego pod „1000”. 3780

TAPETY nadeszły

CENTRALA TAPET. Wrzeszcz, Grunwaldzka 114 (obok poczty) 8387-K

OPONY-DĘTKI

ANGIELSKIE, AMERYKAŃSKIE 450x16, 475x16, 500x16, 525x16, 540x17, 600x16. 2811-K

sprzedaż do 14 bm. włącznie

przetawiciel Tow. Handlu Międzynarodowego, Gdynia, ul. Świętojańska 47 m. 8. — Tel. 14-70 godz. 10—12.

ŚWIĄTECZNA WYSPRZEDAŻ OGÓRKÓW

świeżych — mrożonych we wszystkich sklepach 65 zł za 1 kg cena detaliczna dostępna dla wszystkich

Brak kapusty i ogórków kwaszonych zastąpimy ogórkami mrożonymi na święta

Sposób ujęcia: ogórki mrożono składamy na 2 — 3 godziny do zimnej wody, aby z nich zamrozić wyszedł. Następnie obieramy i kroimy albo na:

zaler — w cienkie plasterki, solimy, kryto wyściskamy i w końcu zalewamy roztworzoną octem w gąsiku lub soku. W ten sposób przetwarzają 2 — 3 tygodni. Do ujęcia zaprawimy albo śmietaną albo też słodkim cukrem do smaku, pikle — w kawalki podługno grubości jednego palca usuwamy środkowy miąższ z ziarnkami, zalewamy zaprawionym roztworzoną octem, słodzimy i solimy do smaku a następnie lokujemy w soku. Przetwarzają nawet kilka miesięcy.

wyborne — w smaku całkowicie przypominają świeże ogórki — doskonale przysławki świąteczne do mięsa.

Dostarczymy sklepom detalicznym na komis: Waśrode i czwartek będziemy rozwiozili do sklepów. Aby sklepy mogły sprzedać bez ryzyka — deklarujemy, że po świętach przyniosą będziemy zwroty niesprzedanych ogórków. Dla zabezpieczenia siebie dostawcy, firmy mogą zgłaszać zapotrzebowanie telefonicznie: GDYNIA 40-02. Organizacja i Instytucjom udzielamy rabatu.

D/H WŁADYSŁAW MAZURKIEWICZ HURT PRODUKTÓW I PRZETWORÓW ROLNYCH I OGRODNICZYCH G D Y N I A — ulica Jana z Kolna Nr 37 (3762-K) Telefon 40-02

Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 12 i 19 marca 1949 roku postanowił wszcząć postępowanie sądowe w trybie przewidzianym w art. 2 § 1 dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324) przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:

Ksn. 307/48. 1) Marii Kaczyńskiej, c. Franciszka i Albertiny ur. 9. IX. 1883 w Brzeźnie pow. gdański, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 56,

Ksn. 307/48. 2) Augustynowi Kaczyńskiemu, s. Józefa i Elżbiety z d. Styblew, ur. 17. I. 1880 w Brzeźnie pow. gdański, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 56,

Ksn. 25/49. 3) Helenie Nowak, ur. 4. III. 1906 w Gniewie, pow. tczewskiego, ostatnio zam. w Gniewie.

Ksn. 45/49. 4) Juliuszowi Lehrke, s. Augusta i Henryki z domu Klamor, ur. 10. II. 1881 w Malarach, pow. kościńskiego, ostatnio zam. we Wrocławiu, ul. Kwiatowa 5 m. 1.

Ksn. 31/49. 5) Helenie Stosik, c. Franciszka Dąbrowskiego i Leokadii z d. Jankowskiej, ur. 12. IV. 1900 w Starogardzie, ostatnio zam. w Starogardzie,

Ksn. 53/49. 6) Jadwidze Ziegert, c. Augustyna i Antoniny z d. Grys, ur. 11. XII. 1912 w Mieście pow. tczewskiego, ostatnio zam. w Mieście,

Ksn. 66/49. 7) Pawłowi Lemke, s. Michała i Marii z d. Jahnke ur. 15. III. 1910 w Tczewie, ostatnio zam. w Tczewie.

Termin rozprawy głównej będzie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 3800-K Przewodniczący: B. Zadernowski

TEATR

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” W GDYNI

Wtorek — godzina 19.30: „Sens”.

TEATR WIELKI W GDAŃSKU

Nieczynny z powodu próby generalnej „Srebrnej szkatułki”.

TEATR KAMERAINY W SÓPOCIE

Wtorek — godzina 19.30: „Kobieta we mgle”.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Atlantic” — Jej pierwszy bal — początek 15.30, 18.00, 20.30.

W niedzielę od 13. dozwolony od 14.30.

GDYNIA — „Warszawa” — Paganini — dozw. 15.30 — 18.00 — 20.30.

GDYNIA — „Goplana” — Dżubals — dozwolony 16.18.20.

GDYNIA — „Fala” — Melodia serce — i poranek od godz. 16.18.20.30.

GDYNIA — „Promień” — Monsieur la Sourie — od lat 16. Poranek seansów od godz. 18 i 20. W niedzielę o 16.18 i 20.

SOPOT — „Baltyk” — Dzwonnik z Notre Dame — dozwolony od lat 16.

SOPOT — „Polonia” — od 11. IV. do 18. IV. wczelnie „Trzeci szturm”.

Dla młodzieży dozwolony. Poranek o godzinie 11 „Kocinuszek” bajka dla dzieci od 11. IV. do 17. IV.

OLWA — „Polonia” — Dwa panowie — od lat 16.

WRZESZCZ — „Bajka” — Jasna Droga dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WRZESZCZ — „Capitol” — Kłeska spleg — od lat 14. Por. godz. 16.00, 18.00 i 20.00. W niedzielę od 14.

GDANSK — „Światowid” — od 11 do 12.4. kino nieczynne.

ELBLĄG — „Baltyk” — Aliszer Nawoi dozwolony.

ELBLĄG — „Mars” — Bitwa o szczyt.

LEBORK — „Fregata” — Przygoda na wa kaczach.

MALBORK — „Capitol” — Symfonia pastoralna.

TZEW — „Wisła” — Piękna przestroda.

WEHRDOWO — „Swit” — Zielona Dolina.

STAROGARD — „Polonia” — Plonęca żagiew.

KOŚCIERZYNA — „Baltyk” — Belita tańczy.

KARTUZY — „Kasub” — Awantura w zaślubach.

PUCK — „Mewa” — Krakół.

NOWY STAW — „Tęcza” — Piękna przygoda.

KONCERTY

Dnia 13 bm. o godzinie 19 w kościele Garnizonowym w Sw. Terenow w Sopocie odbędzie się koncert relacyjny w wykonaniu uczniów i uczennic klas śpiewu szkolnego Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdyni oraz uczniów klasy organowej Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Sopocie.

W dniu 13 kwietnia br. odbędzie się wielki koncert religijny w kościele Serca Jezusowego w Gdyni z udziałem Janiny Gize, Eleonory Turkowskiej, Apeli Angrabieckiej, Kazimierza Czekałowskiego, chóru „Echo” i orkiestry Filharmonii Bałtyckiej. Dochód z koncertu przeznacza się na budowę organów w wyżej wymienionym kościele.

DYŻURY APTEK

Od 9.45 do 16.45 r. GDYNIA i ORŁOWO: Apleka D-ra Jurkowskiego — Skwer Kościelny 22 i Apleka „Baltycka” — ul. Śląska 4.

SÓPOT: Apleka Nowa, ul. Stalina 779. WRZESZCZ: Apleka Bałtycka ul. Grunwaldzka róg Morskiej.

GDANSK: Apleka Morska, ul. Łąkowa 16.

PROGRAM RADIOWY

PRODA 13 KWIEŚNIA 1949 ROKU 5.10 Sygnał czasu, 5.15 Wiadomości poranne, 5.20 Koncert, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka, 6.50 — Poranne, 7.20 Przegląd prasy, 7.25 Muzyka, 8.00 Skróty wiadomości, 8.05 — Muzyka, 9.15 Informacje ogólnopolskie, 9.20 Skryzyna PCK, 9.30 Wszelchnia radiowa, 9.50 Program lokalny, 9.53 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka, 13.00 Przerwa, 14.30 Przegląd wydarzeń, 14.40 „Kalejdoskop muzyczny”, 15.10 Audycja o wsi, 15.20 Prognoza pogody, 15.30 „Kryształowa Kula Krzysztofa Kolumba”, 15.50 — Muzyka, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.15 Skryzyna techniczna, 16.30 „Gramy w szachy”, 16.45 Koncert, 17.35 „Żyłki” — pogad., 17.45 Dziennik popołudniowy, 18.00 Wszelchnia radiowa, 18.20 Pieśni Mieczysława Karłowicza, 18.50 „Daleko od Moskwy”, 19.00 Muzyka rosyjska, 19.10 Koncert Chopinowski, 20.05 Dziennik wieczorny, 20.45 Muzyka, 21.00 „Opowieść o Chopinie”, 21.15 Utwór Fryderyka Chopina, 21.20 „Majakowski żywy”, 21.40 Utwory Roberta Schumana, 22.00 Muzyka, 22.45 Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert symfoniczny, 23.30 Program, 24.00 Hymn.

Cennik ogłoszeń zamieszczany jest czwartki

ŚMIAŁO i SZCZĘCIE

PODŚWIATŁO

Wygrana na loterii

Wyplatę usprawiono

W odpowiedzi na notatkę Nr 4 w „Dzienniku Bałtyckim” z 5.1. 49 r. p. t. „Wyplata zarobków nie jest jałmużną” Dyrekcja O.K.P. w Gdańsku zawiadamia, że dochodzenie służbowe, przeprowadzone na skutek powyższej notatki, nie potwierdziło słuszności zarzutów w stosunku do zawiadowcy stacji Reda. Sposób wypłaty zarobków pracowników w jednostkach służbowych w Redzie usprawiono, poczynając odpowiednio zainteresowaną personel.

D.O.K.P. Gdańsk

Niezdrowe mieszkanie

Będąc w Gdyni u swego współpracownika przy ul. Ślaskiej 4a zauważyłem, że pracownik państwowej instytucji mieszka w jednym małym pokoju o wym. 5x3 metry o ścianach, oczekujących wody, dziurawej podłodze, nieuszczelnionych oknach i drzwiach, bez żadnych wygod. W owym mieszkaniu znajdują się 3 osoby dorosłe i jedno dziecko.

Właściciel domów urządził sobie na I piętrze z dużego pokoju i dużej kuchni warsztat prywatny. Zauważam, że w warsztacie tym już od dłuższego czasu absolutnie nie się nie robi. Właściciel przed wojną posiadał i posiada nadal w innym miejscu warsztat. Prócz warsztatów posiada również dla siebie trzy pokoje z kuchnią.

Dwie komisje uznały, że mieszkanie pracownika państw. instytucji nie nadaje się na mieszkanie z powodu strasznej wilgoci. Zarząd Miasta Gdyni nie może dać innego mieszkania, bo nie ma, aczkolwiek w tych samych domach są ładne mieszkania bez żadnego użytku. Proszę miarodajne czynności o gruntowne zainteresowanie się tą sprawą. Uważam, że w obecnych czasach, gdzie brak mieszkań dla świata pracy, takie wypadki miejsca mieć nie powinny.

F. S.

Sekretarz Koła PZPR we Wrzeszczu

Adwokaci

placa świadczenia

W związku ze wzmianką w „Dzienniku Bałtyckim” z 5 kwietnia pt. „Rekord Sopotu”, dotyczącą m. in. udziału adwokatów w akcji pomocy zimowej, Okręgowa Rada Adwokacka wyjaśnia, że z zamieszkałych na terenie Sopotu 37 adwokatów tylko 19 wykonuje praktykę adwokacką, przy czym tylko 7 czerpie dochody wyłącznie z wolnej praktyki. Adwokaci, po-

bierający wynagrodzenie w charakterze radców prawnych w instytucjach, w których pracują, inni dopełniają tego obowiązku przy wykupywaniu kart rejestracyjnych i nadal placą ustalone stawki. Wszelkie więc zarzuty, jakoby adwokaci nie dopełniali obowiązku dokonywania wpłat na pomoc zimową, są zupełnie nieuzasadnione. To samo odnosi się do adwokatów na terenie Gdańska, Gdyni i Szczecina.

Okręgowa Rada Adwokacka Gdańsk

ZMP wyjaśnia

W związku z notatką w „Śmiało i szczerze” z 8 kwietnia, mówiącej o niezrozumieniu żartu prima-aprilisowego, przedstawiciele młodzieży ZMP pragną przedstawić faktyczny stan rzeczy.

Na terenie Oliwy, Sopotu i Wrzeszcza ukazały się 1 kwietnia nalepki o treści, obrażającej tujejszego nauczyciela ob. Włodzimierza Żwirza. Z treści nalepek wynikało, że miały one na celu podważenie dobrej opinii ob. Żwirza. Zauważamy, że musiały to uczy-

nić nieelczne jednostki, a pozostała młodzież potępiła ten czyn, jako niegodny nie tylko ucznia, ale w ogóle człowieka. Wymieniona w notatce z 8 bm. komisja młodzieżowa została wyłoniona w celu wykrycia sprawców i wykluczenia ich ze społeczności uczniowskiej.

Komisja Młodzieżowa V Państw. Szk. Śr. Ogóln. w Oliwie

Dla ścisłości zaznaczamy, że sprostowanie komisji pokrywa się z treścią omawianej notatki. Niezrozumienie żartu prima-aprilisowego wykazał ktoś, wykorzystujący tę okazję dla bezkarnego obrażenia nauczyciela, a autor notatki wyraźnie ten czyn potępił.

Jak zdobyć praktykę?

15 lutego złożyliśmy egzamin maturalny z zakresu 4-letniego Gimnazjum Handlowego w Sopocie i zaczęliśmy szukać pracy w różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych na terenie Gdyni — Gdańska. Wszędzie jednak wymagano od nas praktyki. W ten sposób powstało błędne koło, bo bez pracy nie możemy zdo-

być praktyki, a bez praktyki nie chcąc nas przyjąć do pracy. Może więc ktoś wskaże nam, w jaki sposób możemy znaleźć wyjście z tej kłopotliwej sytuacji.

Stanisław B., Rajmund S., Czesław P., — Sopot.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. B. — Grabówek. Urząd Zatrudnienia wyjaśnił nam, że otrzymał Pan już kilka skierowań, przypuszczamy więc, że w międzyczasie uzyskał Pan już pracę.

Konrad. Powinien Pan zwrócić się o pomoc do Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, względnie do Urzędu Zatrudnienia. Nadesłane nam na odpowiedź 50 zł. trzymamy w sekretariacie Redakcji do Pana dyspozycji, ponieważ nie podał nam Pan adresu, a odpowiedzi udzielamy bezpłatnie.

A. Terlecki — Gdańsk. Jak nam wyjaśniła Okręgowa Rada Adwokacka w Gdańsku, adw. Chmielowski dlatego początkowo przyjął od Pana sprawę przeciw ob. Capale, że w nawale swojej pracy zupełnie zapomniał o tym, że już zastępuje w tej samej sprawie ob. Capalę.

— Co pan dziś tak zadowolony? — zapytał mnie w trolleybusie gruby pan Ignatowski, przedstawiciel poważnego przedsiębiorstwa.

— By wygrałem wielki los na loterii! — krzyknąłem i wyskoczyłem w biegu na przystanku.

Skutki tego lekkomyślnego okrzyku nie dały na siebie długo czekać. Takich słów nie rzucił na wiatr. Zaraz po przyjeździe do biura szef zaprosił mnie do siebie.

— Proszę pana — powiedział. Przed chwilą uzyskałem poufną infor-

mację telefoniczną, że wygrał pan po ważną kwotę na loterii. Gratuluję szczerze i serdecznie. Sądząc, że nasz dotychczasowy stosunek nie ulegnie zmianie i nadal pozostanie pan u nas, aby świecić przykładem w pracy młodszemu kolegom.

Otworzyłem usta ze zdumienia. Jeszcze w sobotę szef zbesztiał mnie straszliwie i zagroził wymówieniem, jeśli nie podciągnę się w pracy.

— Ależ panie dyrektorze, to chyba jakiegoś nieporozumienie...

— No, no, my wszystko wiemy. Jeśli ma pan pilne sprawy do załatwienia w mieście, to proszę się nie kłopotować. Zastąpi pana kolega Kurpatow.

Odprowadził mnie do drzwi i z uśmiechem poklepał po ramieniu.

— Głowa do góry, kolego! Zamożność nie hańbi!

Usiadłem przy biurku i zabrałem się do pracy.

— Panie Zygmusiu, telefonik do pana — powiedziała z czułym uśmiechem panna Kazia, z którą nie rozmawiałem już od trzech miesięcy. Uśmiechnęła się uroczo i mrugnęła czernionymi rzęsami.

Dzwonił krawiec, u którego cztery lata temu przerabiałem płaszcz wojskowy na modną dwurzędową jełonek. Prosił o wybaczenie, że się carzucha, ale żebym pamiętał i przy okazji wstał do niego. Potem przyszedł wysoki, szczupły pan o estetycznym wyrazie twarzy.

— Jestem z Komitetu Budowy Do mu Zjednoczonych Hodowców Golebi. Jako długoletni członek naszego związku, żechę kolega dla uczczenia wielkiego dnia wpłacić po ważniejszą kwotę na naszą budowę.

Potem przychodzili różni znajomi i nieznajomi. Wierzydale i duźnicy. Z gratulacjami i prośbami. Zawodowi kwestarze i doraźni kańczarze. Byli również ludzie zamożni, ofiarujący mi swój udział w ewentualnym interesie. Wszystkie oferty odrzucałem stanowczo.

Był również jeden znajomy, który w serdeczny sposób zaproponował mi większą pożyczkę do czasu podjęcia wygranej. Tę ofertę przyjąłem. W południe dzwoniła moja sympatia. Od dłuższego czasu unikała mego towarzystwa. Teraz dyszała miłosnym szepcieniem w słuchawce:

— Zygmsiu! — szeptała — może wyberżemy się dziś na małe szaleństwo. Dobrze, kotus?

Przyszedłem do domu zły po tem. W progu powitała mnie żona ze łzami w oczach.

— Słuchaj! — wołała — co za dzień, co za szczęście! Od samego rana zrzęsa kwiaty i uponiłki.

Wszedłem do pokoju i padłem na fotel. Na stole piętrzył się stos listów, biletów wizytowych i zaproszeń. Ukryłem twarz w dłoniach i zakałem:

— Zono kochana — szlochałem — przecież to wszystko nie prawda. Ty sama wiesz o tym, co wygraliśmy na loterii fantowej, a oni myślą, że milion...

— Niech sobie myślą. To nam tylko wyjdzie na dobre — powiedziała. I miała rację. (iz)

PORADY

na rozdrożu życia
MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE
Nr 11 99B

WIADOMOŚCI SPORTOWE

1000 kół sportowych powstanie w tym roku przy zakładach pracy

Rezolucja Komisji Centralnej Związków Zawodowych

W gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się ogólnopolska konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniom umasowienia wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz pracowniczych.

Nasze wydawnictwo reprezentował na tej konferencji kierownik działu sportowego red. Skotnicki.

Oto tekst rezolucji KCZZ, będącej deklaracją programową związków zawodowych w zagadnieniu kultury fizycznej.

„Po wysłuchaniu sprawozdania Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu za rok 1943 — prezydium KCZZ stwierdza:

POZYTYWNE OSIĄGNIĘCIA

I. Poważne osiągnięcia Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sp. wyrażają się w:

- a) słusznym założeniu wprowadzenia powszechnego wychowania fizycznego i sportu w oparciu o masową gimnastykę;
- b) dużym dorobku osiągniętym przez I ogólnopolskie igrzyska sportowe związków zawodowych;
- c) słusznym zasadach reorganizacji struktury sportu związkowego, opartej na kołach sportowych przy zakładach pracy, w masowej akcji powszechnego wychowania fizycznego oraz w klubach jako komórkach związkowego sportu wyczynowego, ujętych w 9 zrzeczeń sportowych;
- d) scentralizowaniu przez Związkową Radę: zaopatrzenia w sprzęt sportowy kół i klubów, inwestycji sportowych, kursów i obozów wyszkoleniowych i kondycyjnych.

BRANKI NASZEGO SPORTU

II. Związkowa Rada Kult. Fiz. i Sp. słabo kieruje pracami organizacyjnymi terenowych ogniw sportu związkowego, nie wykorzystując swych uprawnień kontroli działalności referatów sportowych OKZZ i klubów sportowych, wskutek czego praca wyszkoleniowa pod względem ideowo - wychowawczym i sportowo fachowym stała na niedostatecznym poziomie.

Niedostatecznie i źle wykorzystywano kadry działaczy, trenerów i instruktorów w sporcie związkowym, w zbyt małej ilości wylawiając młode kadry przez brak opieki i szkolenia.

Pominięto w zadaniach sportu związkowego zagadnienie zdolności do obrony np. sportu strzeleckiego, biegów terenowych, szybownictwa jak i sportów motorowych i zimowych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu słabo propagowała swoje zadania, cele i osiągnięcia w dziedzinie masowego wychowania fizycznego i S P, nie wykorzystując prasy, radia i filmu.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu w niedostateczny sposób zwalczała wypadki łamania moralności sportowej przez kluby działaczy i zawodników.

ZADANIA GŁÓWNE

Prezydium KCZZ uznając kulturę fizyczną za jeden z ważniej-

szych środków wychowania mas pracujących, polepszenia ich sił zdrowotnych i pomnożenia ich sił fizycznych w przygotowaniu narodu do pracy i obrony Polski Ludowej — poleca Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu usunięcie niedociągnięć — wskazanych w uchwale i zabezpieczenie rozwoju kultury fizycznej i sportu wyczynowego wśród szerokich rzesz członków Związków Zawodowych.

Prezydium KCZZ stwierdza, że głównymi zadaniami Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu są:

Rozwój masowego wychowania fizycznego, Podwyższenie poziomu sprawności sportowej,

Podniesienie poziomu wychowawczo - społecznego, ideologicznego i moralnego kadry i sportowców.

SPORT DLA MAS

Dla osiągnięcia tych celów należy wzmocnić pracę organizacyjną wszystkich ogniw sportu związkowego w nowej strukturze przez masową akcję szkolenia kadr, wysuwanie młodych działaczy sportu związkowego, przez stałą kontrolę pracy wszystkich komórek sportowych.

Zabezpieczyć kierownictwo wyszkoleniowo - wychowawcze i organizacyjno - gospodarcze zarządów głównych zrzeszeń sportowych, zabezpieczyć pomoc sportowi związkowemu przez zarządy główne związków zawodowych ich okręgi, oddziały OKZZ i rady za-

kladowe. Zorganizować zgodnie z planem 1000 kół sportowych na zakładach pracy.

Zreorganizować w pełni kluby sportowe, zmieniając je na komórki związkowe sportu wyczynowego. W tym celu należy dążyć do klubów silnych, wielosekcyjnych i wielodrużynowych.

Zabezpieczyć szeroki rozwój wszystkich gałęzi sportu w kołach i klubach sportowych w szczególności gimnastyki, lekkoatletyki — pływania, łyżwiarstwa, sportu strzeleckiego. Regularnie przeprowadzać rozgrywki sportowe w zakładach pracy. Organizować masowe szkolenie społecznych kadr sportowych, podwyższać kwalifikacje instruktorów i trenerów — przez kursy i odprawy, organizowane przez związki zawodowe i zrzeszenia sportowe.

Rozwinąć zapoczątkowaną w Paryżu przez Związkową Radę akcję zdążającą do utworzenia przy S. F. Z. Z. departamentu dla spraw wychowania fizycznego i sportu. Dla realizacji tego utrzymać kontakty ze Związkiem Radzieckim — krajami demokracji ludowej i robotniczymi organizacjami innych krajów.

AKCJE MASOWE

Wszystkie ognia sportu związkowego przeprowadzać w okresie Kongresu Związków Zawodowych (22 — 26 V. 1949 r.) — masowe akcje pod hasłem „Związkowcy zdobywają państwową odznakę sportową” oraz lokalne imprezy sportowe.

Borys Rajtonow

O północy

W kwatrze partyzantów, których dowódca przebrany za Niemca — majora Launitza, był komendantem miasta Naftogradu, znajduje się w niewoli gen. Schweritz szef sztabu jednej z niemieckich armii.

Major Jakowlew — przebrany w mundur Niemca — Launitza wyłucha od generała list z rozkazem rozpoczęcia kontroli ewensy i przekłada się do sztabu niemieckiej armii.

Szef gestapo naftogradzkiego — Heintz, który był razem z Schweritzem wzięty przez partyzantów do niewoli — obezwładnia strażnika i ucieka.

— Jestem już starym i niedołężnym czło wiekiem. Do tego doprowadziło mnie przekleństwo naftogradzkie gestapo. Niedługo już chyba pożyję na tym świecie, ale pragnąłbym jednak uściskać rękę odważnego oficera i niezwykłego człowieka, jakim jest major Jakowlew, mój wybawca i prawdziwy anioł stróż!

— Jak powiedzieliście towarzyszu profesorze? — odezwał się nagle kapitan Sawieliew.

— Jakowlew? A czy nie przypominacie sobie czasem jak mu na imię? To bardzo, bardzo ważny szczegół!

— Zdaje się, że Leon... Tak, tak... Przypominam sobie dokładnie, bo tak na niego wolano w lesie: Łońka!

Nie mówiąc ani słowa kapitan Sawieliew wydołał z szuflady biurka dokumenty, które zostały zabrane Launitzowi w czasie

rewizji. Przejrzał je szybko i zawołał głosem wyraźnie zdenerwowanym:

— Naturalnie! To jasne i proste! Od razu zgadłem! Teraz już jestem w stu procentach pewny! Jakowlew niewątpliwie trafił do rąk niemieckich i został zgładzony.

I kapitan Sawieliew jeszcze raz przebiegł dokumenty, które wyjął z teczek niemieckiego szpiega.

— Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości — ciągnął dalej — że Niemcy wzięli Jakowlewa do niewoli i wykorzystali dokumenty, które przy nim znaleźli. Jasne jest teraz, że właśnie dzięki tym dokumentom i dzięki wam, profesorze, aresztowany Launitz zjawił się na naszym odcinku. Udawał Jakowlewa, posługiwał się jego dokumentami znając dość biegle język rosyjski.

Profesor Kuźniecowa z niezwykłym zainteresowaniem słuchał tych gorączkowych wyjaśnień kapitana, wypowiadanych głosem pełnym domysłów i skrótów.

— A więc wynikałoby z waszych słów towarzyszu, że prawdziwy Jakowlew istotnie już nie żyje? — wyszeptał cicho stary profesor i zakrył twarz ręką.

Zapanowała krótka cisza. Przerwał ją pierwszy profesor Kuźniecowa, pytając kapitana cichym głosem:

— A może... może jednak major Jakowlew żyje jeszcze i Niemcy po prostu przypadkowo natknęli się na jego dokumenty?

— Nadzieja brzmiała w słowach starszaka, który niemal błagalnym wzrokiem patrzył w twarz Sawieliewa. — Może rzeczywiście

wykorzystali dokumenty, dając je swemu agentowi, ale nie zdołali zatrzymać Jakowlewa. Czy to nie jest prawdopodobne, towarzyszu kapitanie?

Sawieliew pokławił przeczącą głową i wzruszył ramionami.

— Tacy ludzie, jak Jakowlew — powiedział, uśmiechając się z lekka — nigdy i w żadnych okolicznościach nie gubią swych dokumentów. Nie gubią i nie oddają ich nikomu, chyba, że razem z dokumentami odbierają im życie. Zasadniczą i najważniejszą podstawą naszych poezynań jest obowiązek. Dlatego, niestety, jestem prawie pewny, że major Jakowlew nie żyje... Zresztą proszę się nie denerwować, towarzyszu, zaraz wszystko wyjaśnimy. Jeśli ten major von Launitz przyznał się kim jest — to mam wrażenie, że powie nam coś nie coś również o losie Jakowlewa.

— Dobrze, towarzyszu kapitanie — opuścił głowę profesor, ale zaraz ją podniósł i po patrzył z niepokojem na kapitana:

— Jest już kilka minut po jedenastej, a ten przeklęty Launitz wyraźnie wspominał, że punktualnie o dwunastej w nocy ma się stać coś strasznego? Czy wy w to wierzyście? Czy to, czasem nie nowy wykręt tego przebiegłego zwabca?

Sawieliew spoważniał i przez sekundę wytrzymał pauzę. Wzrok jego mimo woli skierował się w stronę zegara. Wskazówki pokazywały już piętnaście minut po jedenastej. Termin o którym wspominał agent niemiecki wywiadu zbliżał się coraz bar-

dziej, a pułkownika Chołmskiego jeszcze nie było. I to właśnie potęgowało jeszcze niepokój kapitana Sawieliewa. W pewnej chwili podniósł słuchawkę telefonu i rzucił lakoniczny rozkaz:

— Za dziesięć minut przeprowadzić do mnie aresztowanego Launitza.

I odkładając słuchawkę, zwrócił się do profesora Kuźniecowa:

— Zaraz zobaczymy czy ten Niemiec mówi prawdę, gdy przestrzeżę nas przed dwunastą w nocy. Mam wrażenie, że wyśpiewa nam wszystko... zresztą zmusi go do tego pułkownik. A wtedy dowiemy się o losie Jakowlewa.

Profesor Kuźniecowa spojrział na Sawieliewa. W oczach jego skłóliły się ślady żez. Staruszek naprawdę był zaniepokojony losem swego wybawcy. A tu kapitan, w najmniejszym nawet stopniu nie przejmował się tym, co miało nastąpić punktualnie z wybieciem godziny dwunastej.

Mimo woli wzrok profesora kierował się w stronę zegara. Minuty płynęły szybko. Za chwilę miał być wprowadzony Launitz.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

I.

Twarz Obersturmbahnfuhrera Rommła zmieniła się w sposób przerażający. Oczy wychodziły mu z orbit ze złości i oburzenia, którego nie mógł ukryć. Był czerwony, nerwowe skurcze przechodziły po twarzy. Możliwe było obawiać, że w ataku astmy ulegnie atakowi apoplektycznemu.

(Ciąg dalszy jutro)